

Trójgłos o rysunku

Od redakcji: Wystawa Pracowni Rysunku podsumowująca dziesięciolecie jej istnienia zgromadziła prace prowadzących, absolwentów i studentów; stała się także okazją do rozważań nad istotą tego medium.

RENATA SZYSZLAK

ORCID: 0000-0002-8587-1483

Pracownia Rysunku refleksje wokół wystawy

Na przełomie kwietnia i maja 2017 roku w galerii rzeszowskiego WDK miała miejsce jubileuszowa wystawa, prezentująca dekadę działalności dyplomujących Pracowni Rysunku na Wydziale Sztuki Uniwersytetu Rzeszowskiego. Przez lata funkcjonowania Pracowni, prowadząc swoisty twórczy dialog z dyplomantami, pedagodzy starają się pokazać fundament tej dziedziny, także poprzez analizę jej warsztatowych możliwości i form ekspresji. Udzielane korekty podkreślają wartość tego medium, rolę dominującą w poszukiwaniach twórczych, wielowymiarowość i niewyczerpany zasób obszarów kreatywnych.



Renata Szyszlak, *bez tytułu*, 2017, technika mieszana, 70 x 100 cm, dzięki uprzejmości artystki

Rysunek jest tajemnym zapisem ludzkiej świadomości, a także zagadkowym wytworem podświadomości. W sposób szczególny wyraził to Jerzy Nowosielski, mówiąc: *Ja osobiście podejrzewam, że rysunek jest rodzajem PISMA – to słowo szczególnie podkreślam,*

ponieważ rysunek jest taką praktyką artystyczną, kiedy o jakimś zjawisku, o jakimś przeżyciu nie można po prostu „opowiedzieć”. Nie można też tego namalować. Można to „opisać”, z tym, że ten opis nie będzie po prostu pisanem słów za pomocą znaków „umownych”, liter, ale będzie rodzajem hieroglifu, który nie jest ani malarstwem, ani alfabetycznym. Są to znaki – kształty stanowiące swoiste zagadki, swoiste rebusy.

Rysując, pozwalamy sobie na swoistą niedoskonałość, akceptację przypadku, dopuszczenie błędu. Prace rysunkowe niczego nie symulują, przypominają raczej niezobowiązujące, szczere spotkanie. Zostaje w nich ocalone poczucie dotyku, nerwowość ręki, napięcie gestu. Poszczególne elementy, jak linia i plama, łączą się ze sobą w układy, bywają aluzją do form przedstawiających. Zależności te balansują na granicy pomiędzy weryzmem a abstrakcją. Edukacja w zakresie rysunku jest początkową i zasadniczą aktywnością, za pomocą której student podejmuje dialog ze światem, opisuje swoje relacje z nim, niejako wypełnia go obecnością. W grafologii kreski dostrzeżemy otwartość lub skrytość człowieka, linia stanowi bowiem podstawowy znak, materialny przekaz, poszerzający zakres wolności. Linia to swoiste „katharsis”, środek przekazu i przede wszystkim główne narzędzie ekspresji. Przejawia się ona w działaniu pozornie swobodnym, w rzeczywistości jednak wymaga doświadczenia i odwagi, rejestrując uczucia współgra z materią medium, tworząc niepowtarzalną całość. Linia wyzwoliła się z funkcji przedstawiającej, przestała służyć jako element opisowy natury, zyskując samodzielność i niezależność.

Poszukiwania studentów – uczestników wystawy – ujawniają indywidualność definiowanych form. Prezentowane na ekspozycji prace otwierają przestrzeń doznań innych niż prosta ilustracja przedmiotu. Sygnalizują wielowymiarowość konstrukcji myślowych, przeczą racjonalnemu oglądowi. Niedopowiedzenia otwierają nas bowiem na rozległe obszary form i znaczeń.